

Istota spowiedzi

Istotne elementy sakramentu pojednania i wiary Kościoła dotyczącej przebaczenia grzechów zawarte zostały w formule rozgrzeszenia: „Bóg Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Otrzymanie przebaczenia jest możliwe dlatego, że Bóg jest miłosiernym Ojcem. Przepiękną metaforą miłosiernego ojca posłużył się Jezus w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 11–32). Gdy wraca do domu ten, który roztrwonił majątek ojca, ponieważ żył rozrzutnie, ojciec nie tylko przebacza mu grzech, lecz także obdarza go nową szatą, pierścieniem i sandałami. Szata to symbol przywrócenia godności synowskiej, pierścień – przywrócenia prawa dziedziczenia, sandały – uzyskanej wolności: powracający syn nie będzie traktowany jak niewolnik, ale wróci do swej pełnej godności. To właśnie dokonuje się, gdy skruszony grzesznik klęka przed kratami konfesjonału: Bóg jak ojciec wyciąga swe ramiona, by obdarzyć go na nowo godnością dziecka Bożego.

Pojednanie to staje się możliwe dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ewangelisti podkreślają, że w chwili śmierci Jezusa na krzyżu zasłona świątyni oddzielała najbardziej wewnętrzną część sanktuarium, zamieszkiwaną przez Boga, od pozostałej części kompleksu świątynnego (Mk 15, 33–39). Według żyjącego w I stuleciu po Chr. żydowskiego historyka, Józefa Flawiusza, zasłona ta przedstawiała sklepienie niebieskie. W ten sposób wyrażona została prawda, że Bóg, który mieszka w niebie,

obrał sobie za mieszkanie tę część ziemi: Miejsce Najświętsze świątyni to kawałek nieba na ziemi¹⁰. Rozdarcie się zasłony przybytku ma znaczenie symboliczne: Boża obecność została teraz „uwolniona” z jedyne miejsca na ziemi. Bóg nie mieszka już tylko w Miejscu Najświętszym, ale każdy, kto uwierzy w to, co dokonało się na krzyżu, może mieć przystęp do Boga. Można odwołać się w tym miejscu do hebrajskiej symboliki rozdarcia szat. Był to dramatyczny gest bólu. Otóż jedna z interpretacji motywu rozdarcia zasłony przybytku w chwili śmierci Jezusa głosi, że Bóg Ojciec, patrząc na śmierć swojego Syna, w geście bólu rozrywa swą szatę – zasłonę świątyni, w której mieszka. W ten sposób otwiera przystęp do siebie przed każdym człowiekiem. Właśnie dlatego śmierć Jezusa ma znaczenie zbawcze i odkupieńcze. To ona sprawia, że człowiek może nawiązać kontakt z Bogiem, czyli zyskać przebaczenie grzechów.

Formuła rozgrzeszenia, którą penitent słyszy w konfesjonale, głosi, że Bóg zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Jest to wyraźne nawiązanie do Jezusowego nakazu: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22–23). Podobnym echem brzmiały słowa Piotra, który w dniu Pięćdziesiątnicy wzywał swoich słuchaczy: „Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszyst-

¹⁰ Por. Józef Flawiusz, *De bello judaico* 5.5.4.

kich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz powoła” (Dz 2, 38–39).

Skutkiem sakramentu pojednania jest „przebaczenie i pokój”. Obydwa te wymiary są zwykle nierozzerwalne. Otrzymanie przebaczenia grzechów zazwyczaj pociąga za sobą wewnętrzny pokój i pogodę ducha. Obydwie te wartości wynikają przede wszystkim z nadprzyrodzonego charakteru spowiedzi, dużo mniej zaś z jej wymiaru psychologicznego. Sięgnijmy w tym kontekście po wypowiedź Jana Pawła II zapisaną w przesłaniu do spowiedników, które trafiło w 2002 r. na ręce abp. Luigiiego de Magistrisa, propenitencjarza większego:

Warto także podkreślić, że sakrament pokuty nie jest aktem terapii psychologicznej, ale rzeczywistością nadprzyrodzoną, mającą przywrócić w sercu pogodę ducha i pokój, które są owocami łaski. Nawet gdyby uznano za użyteczne zastosowanie metod psychologicznych zewnętrznych w stosunku do sakramentu, mogłyby one być z roztropnością zalecane, ale absolutnie nie narzucone¹¹.

Osoba, która otrzymała rozgrzeszenie, nie tylko trwa w pokoju z Bogiem i ludźmi, lecz także to odczuwa. Przebaczenie bowiem łączy nie tylko z Bogiem, lecz także włącza na nowo do wspólnoty Kościoła. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre grzechy śmiertelne objęte są ekskomuniką. Oznacza to, że rozgrzeszenia może udzielić

¹¹ Jan Paweł II, *Niezastąpiona wartość sakramentu pokuty. Przesłanie Ojca Świętego do spowiedników*, 15 marca 2002, nr 5.

jedynie papież, miejscowy biskup lub wyznaczony przez niego kapłan. **Ekskomunika** nie pozwala na przyjmowanie innych sakramentów ani na wykonywanie niektórych aktów kościelnych. Może ją otrzymać osoba, która popełniła m.in. za następujące grzechy: znieważenie postaci eucharystycznych, użycie siły fizycznej wobec papieża, zabójstwo papieża, rozgrzeszenie przez kapłana współnika grzechu nieczystości, udzielenie i przyjęcie sakry biskupiej bez zgody papieża, bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi. Do sakramentu pojednania nie może przystąpić również ten, na kogo wydany został interdykt, czyli zakaz odprawiania obrzędów religijnych. **Interdyktem**, z którego zwolnić może biskup diecezjalny, objęte są m.in. następujące grzechy: użycie siły fizycznej wobec biskupa, zabójstwo biskupa, usiłowanie odprawienia Mszy św. przez kogoś, kto nie ma święceń kapłańskich, usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego lub słuchanie spowiedzi przez kogoś, kto nie może ważnie udzielić rozgrzeszenia, fałszywe oskarżenie spowiednika wobec przełożonego o namawianie podczas spowiedzi do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu, usiłowanie zawarcia małżeństwa przez zakonnika po ślubach wieczystych lub przez duchownego. Jednak w przypadku niebezpieczeństwa śmierci każdy kapłan może udzielić rozgrzeszenia wszystkich grzechów, również tych objętych wszelkimi karami kościelnymi.

Wskazania praktyczne

Osoba przystępująca do sakramentu pojednania powinna rozpocząć go od chrześcijańskiego pozdrowienia (np. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” lub „Szczęść

Boże!”) i znaku krzyża. W następnej kolejności dobrze jest w kilku słowach przedstawić się spowiednikowi (podać płeć, wiek, stan cywilny i społeczny, rodzaj wykonywanej pracy zawodowej), gdyż informacje te mogą okazać się pomocne w dalszej rozmowie. Należy wymienić przynajmniej przybliżoną datę ostatniej spowiedzi, poinformować, czy otrzymało się rozgrzeszenie, czy nie zataiło wówczas świadomie jakiegoś grzechu i czy wypełniło się pokutę. Jeśli jakiś grzech ciężki został wówczas zapomniany, należy wspomnieć o tym spowiednikowi.

Zasadniczą częścią spowiedzi jest wyznanie wszystkich grzechów ciężkich popełnionych po ostatniej spowiedzi. Należy podać ich liczbę (przybliżoną) i okoliczności. Można także wymienić wszystkie bądź niektóre grzechy powszednie. Trzeba także wyraźnie zaznaczyć, czy żałuje się za popełnione grzechy i czy postanawia się szczerą poprawę. Jeśli ktoś posiada stałego spowiednika, powinien również zrelacjonować, co udało mu się osiągnąć od ostatniej spowiedzi i jak wypełniał swoje postanowienie poprawy. Jeżeli ktoś szczerze wyznał swoje grzechy, powinien wsłuchać się w pouczenie przekazywane przez kapłana. Nie należy w tym czasie zastanawiać się, czy na pewno wszystkie grzechy zostały wyznane i czy uczyniono to w sposób poprawny. Po wyznaniu grzechów trzeba całą uwagę skierować w stronę przebaczącej miłości Zbawiciela. To On, a nie nasze grzechy, jest centrum chrześcijańskiego życia. Gdyby po odejściu od konfesjonału okazało się, że któryś z grzechów został zapomniany – a stało się to przez przeoczenie, nie ze złej woli – należy postanowić sobie wyznać go w kolej-

nej spowiedzi. Jeśli ktoś natomiast świadomie zataił jakiś grzech, rozgrzeszenie nie jest ważne i przy kolejnej spowiedzi należy wyznać wszystkie grzechy już raz wyznane w sakramencie oraz grzech zatajony.

Kończąc spowiedź, należy przyjąć i zapamiętać zadaną pokutę oraz wyrazić żal z powodu grzechów. Można to uczynić poprzez powtarzanie zawołania: „Boże, bądź miłostiw mnie, grzesznemu, dla Ciebie odpuszczam bliźniemu”, bijąc się jednocześnie w piersi. Po usłyszeniu formuły rozgrzeszenia powinno się potwierdzić ją świadomie wypowiedzianym „Amen”. Jeśli penitent ma zadaną przez kapłana pokutę o charakterze cyklicznym, czyli taką, którą należy wykonywać przez pewien czas, a w międzyczasie chciałby po raz kolejny skorzystać z sakramentu pojednania, powinien zaznaczyć, że jest w trakcie wypełniania pokuty z poprzedniej spowiedzi.

Pytanie do refleksji: Czy pielęgnuję w sobie świadomość tego, że kapłan jest jedynie pośrednikiem, natomiast grzechy w sakramencie pojednania wyznaję samemu Bogu?

.....

.....

.....

.....

.....